

## Tłusty czwartek za nami.

Autor: Jolanta Dach

Tłusty czwartek za nami. Dziś pewnie wielu z nas obiecuje sobie, że pączki &quot;odkłada&quot; do następnego roku, oraz &quot;weźmie się za siebie&quot;. Inni zaczynają biegać, jeżdżą na rowerze, chodzić z kijkami, byle tylko nadmiar kalorii czwartkowych zrzucić z siebie. Przypomnijmy, że tłusty czwartek rozpoczyna ostatni tydzień karnawału. W Polsce oraz w katolickiej części Niemiec, wedle tradycji, w tym dniu dozwolone jest objadanie się. I Objadaliśmy się&hellip; Najpopularniejsze potrawy w tym dniu, to pączki i faworki, zwane również w niektórych regionach chrustem lub chruścikami. Dawniej objadano się pączkami nadziewanymi śmietaną, boczkiem i mięsem, które suto zapijano wódką&hellip; To dopiero były kalorie!

Mieliśmy okazję podglądać w jaki sposób pieczone były pączki w Klubie Seniora &quot;Pod Aniołami&quot; w Rymaniu. Już od godziny 6.00 rano panie wyrabiały ciasto, które musiało później odpowiednio wyrosnąć. Jeszcze tylko smażyć i posypywanie cukrem pudrem &ndash; warto było czekać. Pączki były bardzo smaczne, ale trudno się dziwić, tworzą je przecie&scaron; najlepsze i najbardziej doświadczone gospodynie domowe, dla siebie i dla swoich rodzin. Swoją drogą to nasi emeryci &quot;spust&quot; mają całkiem niezłą, jeżeli potrafią takie ilości pączków zagospodarować.

I na zakończenie: &quot;Powiedział Bartek, że dziś tłusty czwartek, a Bartkowa uwierzyła, dobrych pączków nasmażyła&quot; &ndash; mówi staropolskie przysłowie. Według jednego z przesądów, jeżeli ktoś w tłusty czwartek nie zje ani jednego pączka - w całym roku nie będzie mu się wiodło&hellip; zdj. T. Dach